Ostrowski Ant. Bisk. Kujawski

List pasterski 1771 r.

ANTONI KAZIMIERZ
Z OSTROWA
OSTROWSKI
Z BOZEY Y STOLICY APOSTOLSKIEY ŁASKI
BISKUP KUJAWSKI Y POMORSKI

Wſzyſtkim Duchownym Swieckim y Zakonnym, tudzież Wiernym Chryſtuſowym Dyecezyi Naſzey Kujawſkiey, y Pomorſkiey, Nam w Bogu miłym, zdrowie, y Paſterſkie Błogosławieńſtwo.

JLekroć głos Naſz Paſterſki ocierał ſię o uſzy Waſze, naymilſi w Chryſtuſie! zawſześmy uſiłowali przełożyć wam tę wielką powinność względem Boga, względem Oyczyzny, względem ſameyże Swiętey Wiary Naſzey Katolickiey Rzymſkiey; abyście, niedaiąc ſię uwodzić żadnemu uprzedzeniu, żadney zemście, żadnym pozorom, iednali na wzaiem zniechęcone umyſły, a ſercem z wſzelkiey zawziętości y podłey roſpaczy oczyſzczonym, garnęli ſię przez doſtateczną ſkruchę y pokutę, do TEGO, ktory iak zaſmucić Lud ſwoy może, tak niemniey mocą Wſzechmocnego Ramienia wyrwać z dolegliwości y pocieſzyć potrafi.

Naywyższa powszechnego Kościoła Głowa teraźnieyszy Oyciec S. wyrokiem swoim przeszłego Roku ogłosił te prawdy całemu Chrześciańskiemu światu, gdy przy wstępie swoim na Stolicę Rzymską, nie tylko sam w poświęconych Osobach panuiących Namieśnictwo zwierzchności Boskiey szanować przykazał, ale też y Nam Biskupom szczegulnie, y wyraźnie zalecił, ażebyśmy tę wielkiey wagi Naukę, prawowierney Trzodzie Naszey opowiadali, y do nieskażytelnego tych obowiązkow zachowania, iak naydokładniey zagrzewali.

Dopełniliśmy uroczyście y przepisow Stolicy Apostolskiey, y powinności Urzędow Naszych; Wołaliśmy na Owieczki nasze słowy Zbawiciela: "Oddawaycie Cesarzowi, co iest Cesarskiego;" napominaliśmy z Piotrem Swiętym: "Czciycie Krola, bądźcie posłusznemi Panom w wszelkiey boiaźni, nie tylko dobrym y skromnym, ale y złym"; Nauczaliśmy z Pawłem S. "Wszelka dusza niech będzie poddana wyższym Zwierzchnościom, albowiem niemasz zwierzchności, tylko od Boga, przeto kto się sprzeciwia Zwierzchności, sprzeciwia się postanowieniu Boskiemu, a ktorzy mu się sprzeciwiaią, ci potępienie na siebie ściągaią." Dowodziliśmy z podania Dziejopisow Kościelnych, iak przykładnie początkowi Chrześcianie szanowali dawnych Cesarzow Rzymskich, chociaż wielkich swych prześladowcow, że w żaden przeciw życiu Ich spisek niewchodzili, y wiernością ku nim samych nawet Pogan zawstydzali; Przekładaliśmy na resztę, że wszystkie Prawa Boskie, Prawa przyrodzone, Prawa starego y nowego Zakonu, Prawa Towarzystwa, y wszystkie

Usta-

Ustawy Obywatelskie, waruią nayświątobliwiey powinną Cześć Panuiącym; a Osobom Ich nayżupełnieysze upewniaią bespieczeństwo.

Ktożby się spodziewał? ażeby kiedy ta Ziemia żbroczona bydź miała Krwią poświęconą Boskiego Namazańca, ktora od wiekow naprzykład całemu światu grono Monarchow na łonie swoim z nieskażonym, aż do dni naszych piastowała bespieczeństwem? ktoby był przewiedział, ażeby ta Oyczyzna splamioną kiedyżkolwiek została, nikczemnego płodu obmierzłym iadem, ktorey Synowie torem starożytney Cnych Przodkow Cnoty, nieznali dotąd świętszego obowiązku, nad cześć, wierność, y poszanowanie Krolom swym winne? ktoż wreście iest, ktoryby kiedy był pomyślił, ażeby wiek teraźnieyszy, wiek z ciemnego obłoku grubey srogości y nieobyczayności wyprowadzony, wiek wzrostem oświecenia, polorem y ludzkości szczycący się, mogł wydać na świat czarną poczwarę, żadnego hamulca nieznaiącą, na życie ukoronowaney Głowy sprzysięgłą, a przez to na shańbienie wszystkich świątości rozchełznaną?

Ale o czasie okrutny! w okręgu wieczności mieysca niegodny! o sroga rzeczy ludzkich odmiano, w żadnych dzieiach świata przykładu niemaiąca! o przypadku okropny, nigdy zadosyć ani rozumem obięty, ani usty opowiedziany, ani piorem okryślony. Słyszeliście iuż Naymilsi, że dnia trzeciego Listopada zmowiona kilkunastu złoczyńcow kupa targnęła się na Osobę J. K. MCi P. N. Miłościwego: nietayno wam, że świętokrackie tych

 zbro-

zbrodniow ręce zbroczyły się w krwi dobrego Pana y Łaskawego Poddanych swoich, nawet y niewdzięcznych Oyca; iest wam y to wiadomo, do iakiego wściekłości te wyrodne straszydła zapędziły się stopnia? y iak srodze, okrutnie, y gorzey od zaiadłey dziczy, nad Poświęconą Osobą Namazańca Boskiego pastwiły się.

Gdzieżeście się podziały owe szczęśliwe wieki, w ktorych Krolowie na łonie każdego Polaka bespiecznie zasypiać mogli? izaliż od umorzenia Głowy zawisło zdrowie, y ożywienie reszty niedołeżnych ciała politycznego członkow? czyliż na naywyższym bezprawia szczeblu, iakim iest Kroloboystwo, zależy Interessow narodowych ulepszenie? o błędzie część plemienia ludzkiego niezmiernie upodlaiący! bogday byś nigdy nie tylko z doświadczenia, lecz y z wzmianki niebył znany; Lecz ach iak przedziwne w tym opłakanym razie zrządzenie raczyła okazać Naywyższa Opatrzność nigdy zadosyć nieuwielbiona! Bog dobry, dzielnieyszey z Aniołow swych Straży Monarchom udzielaiący, zmięszał szyki bezbożnych tey niesłychaney zbrodni społecznikow, a mocą Wszechmocney Ręki ogarnął Ich nieiako strachem y pierzchliwością, wtedy, kiedy od ludzkiey pomsty, już się bydź sądzili bespiecznemi; Tak zaiste po Chrześciańsku rozumieć należy; skutkiem to iest istotnym, y iedyną sprawą przedwiecznych wyrokow, że kiedy wszystkie dobre serca rozpaczać już zdawały się o losach porwanego z posrzod Stolicy Nayiaśnieyszego Pana, kiedy nad stratą Iego już prawie nieodwetowaną łzami się oblewały oczy wiernego Ludu;

du; wtedy wyrwał Bog miłosierny z rąk drapieżnych sprawuiącego część władzy Jego na Ziemi Namiestnika; ocalił drogie dni życia Jego; uchował cały Kray Nasz od fatalnego, ieżeli kiedy, to teraz naybardziey, bezkrolewia, a z tego wszystkiego sobie Samemu całą zostawił chwałę y uwielbienie.

Dwie ztąd wielkie powinności przełożyć Wam, naymilsi, umyśliliśmy; a nayprzod, oddawać mamy Panu panuiących nieśmiertelne dzięki, że w tey okoliczności dał nam poznać oczywisty dowod szczegulnieyszey swoiey nad Oyczyzną naszą opieki, wybawiwszy z niebespieczeństwa szacowne życie Krola JMci, a przez to zwrociwszy kray nasz dość iuż strapiony od bezdenney nieskończonych nieszczęść przepaści, w ktorey tym sposobem iuż iuż miał zostać pogrążonym; ktoż bowiem iest tak zapamiętały, ażeby nieczuł, iż od ucalenia życia Krolewskiego zawisła losow Narodowych powszechna całość, a przeciwnie ktoż iest tak nieczuły, ażeby nieprzyznał, iż za upadkiem Głowy Narodu, zwaliłoby się na cały kray to wszystko, cokolwiek myśl wyobrazić może nayokropnieyszego, zawsze przynależy wielbić nieograniczoną dobroć Boską, mianowicie iednak teraz, gdy iey samey winniśmy ubespieczenie nieoszacowaney Cząstki naszey.

Na ten więc koniec władzą Urzędu Naszego Pasterskiego zalecamy y ściśle nakazuiemy wszystkim XX. Proboszczom, Plebanom, Wikaryuszom, tudzież Zakonnym oboiey płci Przełożonym, całey

Dyecezyi naſzey Kujawſkiey, y Pomorſkiey, ażeby zaraz po odebraniu tego Proceſſu w trzy naybliżſze Swięta, lub Niedziele, w przytomności ludu dzwonieniem zwołanego, z wyſtawieniem *Sſſimi in Pixide*, Mſze, Wotywy, w każdym Kościele odprawiali, na podziękowanie Panu Bogu za uwolnienie y zachowanie życia J. K. Mći. śpiewaiąc przy końcu każdey Wotywy hymn: *Te Deum Laudamus* po łacinie, lub po polſku, iak gdzie zwyczay; nadto w Mieście Włocławku w Kościele naſzym Katedralnym, w Kollegiatach, Kruświckiey, y Wolborſkiey, tudzież w Kościele Farnym Gdańſkim, naznaczamy Czterdzieſtogodzinne Nabożeńſtwo, ktore zaczynać ſię ma od Mſzy, Wotywy *pro gratiarum actione*, a podczas ktorey ma bydź Kazanie do tey okoliczności ſtoſowane, z przełożeniem iak naygruntownieyſzych dowodow, iak okropny! iak ſromotny! iak nayzłośliwſzy ieſt grzech Kroloboyſtwa, bo hańbi powagę ſamego Boga w Oſobach Krolow piaſtowaną, bo rozrywa związki ludzkiego towarzyſtwa, ktorego Krolowie Głową ſą y duſzą; bo wſzyſtkie uſtawy nietylko ludzkie, ale y Boſkie wywrocić uśiłuie, bo na reſztę pod żadnym pozorem, a dopieroż pod pokrywką, Religii, niegodzi ſię nawet y pomyślić, o tey naybezbożnieyſzey ſzkaradności. Czas y porządek tego Nabożeńſtwa (procz Wolborza) Jch Mość XX. Officyałowie naśi ułożą y przepiſzą,

Co do drugiey powinności wyżey od nas zamierzoney, do Was mamy rzecz Stroże owczarni Chryſtuſowey, Namieſtnicy Prawowiernego Kościoła Katolickiego, Kapłani Pańſcy, Swieccy, y Za-

y Zakonni, Waſzemu ſzafunkowi nioſzacowany nayświętſzych obrządkow ſkład ieſt powierzony, waſzemu ſumnieniu duſz Prawowiernych ſtyr, y obrot ieſt oddany, waſze nauki żywiołem ſą Duchownym, podległe Owieczki zaśilaiącym, niepodobna, ażeby ſerc waſzych nayżywiey przerazić, y wſzyſtkich władz duſzy dotknąć niemiał okropny odgłos świętokradzkiego na Oſobę J. K. Mći. targnienia ſię. Niemożecie niewiedzieć że wſzyſtkie prawa Boſkie y ludzkie, ściągać rękę na Krola, nayściśley zakazuią, a na ſpoſob przyzwoitego tey nayogromnieyſzey zbrodni ukarania wſzyſtkę ſurowość ſprawiedliwości wyśilaią. Nie będzie y ta prawda nikomu z was niewiadoma, że pokrzywdzenie Ukoronowaney Głowy nie kończy ſię nigdy na ſzczegulności, ale na całą Państwa Powſzechność rozlewą potop niezatamowanych nieſzczęśliwości. Powſtańcieſz więc na przeciw tey piekielney zbrodni; Zaklinam Was przez wſzyſtkie świętości, powſtańcie na Ambonach y w Konfeſſyonałach, powſtańcie w Naukach Duchownych, y w poſiedzeniach domowych, bądźcie przykładem Trzodzie waſzey, przez nieſkażytelne czci y wierności Nayiaśnieyſzemu Panu powinney zachowanie, błagaycie Boga, ażeby Panowaniu y chęciom Jego Dobro powſzechne za cel maiącym pobłogoſławić raczył, unikaycie na reſztę wſzelakiego uczeſtnictwa w rzeczach do powołania waſzego nienależących, y względem niego cale obcych; ieżeli Bogu, Kościołowi, y Oyczyznie niechcecie bydź w odpowiedzi.

Ktory to Proces Naſz zalecaiąc od ſłowa do ſłowa, powoli z Ambon wkażdym Kościele przeczytać, dla lepſzey wiary ręką Naſzą podpiſaliśmy, a oraz Pieczęcią ſtwierdzić y po Dyecezyi Naſzey *viâ curſoria* rozeſłać rozkazaliśmy. Dan: w Warſzawie Dnia 15. Mieſiąca Liſtopada Roku Pańſkiego 1771.

ANTONI BISKUP.

(L. S.)

Andrzey Fal Regent Kancellaryi Zadworney mpp.